

# **21 stycznia: Rozważania na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan (4)**

Rozważanie na 21 stycznia, 4 dzień tygodnia modlitw o jedność chrześcijan.

Proponowane tematy to:

Kościół jest święty ze względu na swoje pochodzenie i cele;

Walka o świętość w jego członkach; Święci są więzią jedności.

16-01-2023

- Kościół jest święty ze względu na swoje pochodzenie i cele;
- Walka o świętość w jego członkach;
- Święci są więzią jedności.

.....

KOŚCIÓŁ ZOSTAŁ ZAŁOŻONY przez Chrystusa, który wypełnił w ten sposób wolę swojego Ojca. Jest on również nieustannie wspomagany przez Ducha Świętego, a więc to ciągle dzieło Trójcy Przenajświętszej. Na tej rzeczywistości — jego trynitarnym pochodzeniu — opiera się druga cecha Kościoła, którą rozważymy w czwartym dniu oktawy jedności chrześcijan — jego świętość. Papież Franciszek przypomina, że ufność w świętość

Kościół „jest cechą obecną od początku w świadomości pierwszych chrześcijan, którzy nazywali się po prostu *święci* (por. *Dz* 9, 13. 32. 41; *Rz* 8, 27; *1 Kor* 6, 1), ponieważ mieli pewność, że to działanie Boga, a Duch Święty uświęca Kościół.”[1]

Kościół jest święty, ponieważ pochodzi od Boga, który jest święty. Kościół jest święty, ponieważ święty jest Jezus Chrystus, nasz Pan, który przez swoją ofiarę na krzyżu *umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić* (Ef 5, 25-26). Jest święty, ponieważ prowadzi go Duch Święty, niewyczerpane źródło jego świętości, posłany „w dniu Pięćdziesiątnicy (...), aby nieustannie uświęcać Kościół”[2]. Mówimy, że jest święty również dlatego, że jego celem jest chwała Boża i dąży on do prawdziwego szczęścia ludzi. Wreszcie Kościół jest święty, ponieważ środki, których używa, aby

osiągnąć swój cel, Słowo Boże i sakramenty, są święte.

Cała ta pocieszająca rzeczywistość Kościoła nie przesłania nam jednak tego, że pomimo jego trynitarneho pochodzenia i zbawczych narzędzi, którymi się posługuje, jego widzialna świętość może być zaciemniona przez grzechy jego dzieci. Św. Josemaría zwrócił uwagę, że Pismo Święte „nadaje chrześcijanom tytuł *gens sancta* – ludu świętego, złożonego ze stworzeń ułomnych. Ta pozorna sprzeczność wyznacza jeden z aspektów tajemnicy Kościoła”[3]. Rozważanie piękna Mistycznego Ciała Chrystusa, jakim jest Kościół i wspomnianych powodów, dla których jest on święty może nas pobudzić do chęci ukazywania w naszym życiu światła Jego pierwotnej świętości.

---

W OBLICZU TAJEMNICY Kościoła potrzebne jest spojrzenie wiary. „Pokazałby niedojrzałość – zauważył św. Josemaría – ten, kto by w obliczu słabości i ułomności kogokolwiek należącego do Kościoła – nawet gdyby ów w związku z pełnioną funkcją postawiony byłby wysoko – odczuwał pomniejszenie swej wiary w Kościół i w Chrystusa. Kościół nie jest kierowany ani przez Piotra, ani przez Jana, ani przez Pawła; jest kierowany przez Ducha Świętego i Pan przyrzekł trwać przy nim *przez wszystkie dni aż do skończenia świata* (Mt 28, 20)”[4].

Nic dziwnego jednak, że ludzie, którzy pragną zbliżyć się do Kościoła, skupiają swoją uwagę na jego członkach, ponieważ to oni są wezwani do urzeczywistniania powierzonego im orędzia radości. Prawdą jest, że my katolicy często nie odzwierciedlaliśmy świętości Kościoła, naszej Matki, i „bardziej

przysłaniałiśmy niż ukazywaliśmy prawdziwe oblicze Boga”.[5] Nasza wiara w świętość Kościoła prowadzi nas do jeszcze usilniejszego proszenia o nią Pana, gdyż uznajemy, że bardzo potrzebujemy Jego pomocy. Benedykt XVI powiedział podczas pewnego spotkania ekumenicznego, że świętość naszego życia musi być sercem spotkania i ruchu ekumenicznego[6].

W tym sensie błędy członków Kościoła – nasze osobiste winy i grzechy – wzbudzają nasze pragnienie nawrócenia i prowadzą do poprawy i jeszcze gorliwszej modlitwy. Nie możemy stracić z oczu prawdy, że świętość Kościoła zakotwiczona jest przede wszystkim w samym Chrystusie. „Kościół katolicki wie, że dzięki wsparciu, jakiego udziela mu Duch, słabości, niedoskonałości, grzechy, a czasem nawet zdrady niektórych jego synów nie mogą zniszczyć tego, czym

napełnił go Bóg zgodnie ze swym zamysłem łaski”[7]. Z mocną ufnością w Boży plan św. Josemaría przypomniał nam, że „nasza Matka jest Święta, ponieważ narodziła się czysta i przez wieczność pozostanie bez skazy. Jeśli czasem nie zdołamy odkryć jej pięknego oblicza, przemyjmy oczy; jeśli zauważymy, że jej głos nie podoba się nam, usuńmy z naszych uszu brud, który nie pozwala nam słyszeć w jej tonie głosu kochającego Pasterza”[8].

---

ŹRÓDŁEM NADZIEI JEST ŚWIADOMOŚĆ, że „na przestrzeni całej historii, także w naszych czasach były rzesze katolików, które prawdziwie się uświęciły: ludzi młodych i starych, samotnych i żonatych, kapłanów i świeckich, mężczyzn i kobiet. Ale bywa też, że świętość osobista wielu wiernych —

zarówno kiedyś i teraz — nie jest czymś spektakularnym. Często nie rozpoznajemy świętości w zwykłych ludziach, którzy pracują i żyją pośród nas”[9]. Świętość jest najpiękniejszym obliczem Kościoła i wzrasta dyskretnie w wielu ludziach wokół nas: w tych, którzy angażują się w służbę i pomagają innym; w tych, którzy nieustrudzenie pracują, aby zapewnić swoim rodzinom niezbędne minimum; w tych, którzy dają ważne świadectwo wiary, przyjmując pokornie swoje trudności, choroby lub starość. Wszystkie te ofiary, pozostając niewidzialne, stanowią prawdziwą siłę Kościoła, a także umacniają jego jedność.

Jednocześnie wielu chrześcijan zostało już beatyfikowanych lub kanonizowanych i są oni inspiracją dla nas, którzy wciąż jesteśmy w drodze. Ponieważ wszyscy razem należymy do tego samego Kościoła,



jesteśmy członkami tego samego Ciała, ta wielka rzesza świętych chroni nas, wspiera i prowadzi[10]. Wielu z nich, z Bożego natchnienia, na różne sposoby zaangażowało się w obronę jedności wszystkich chrześcijan: św. Jan Henryk Newman, nawrócony był anglikanin; św. Elżbieta Hesselbland ze Szwecji, która należąc do rodziny luterańskiej, ponownie założyła zakon Brygidek; Święty Jozafat, Ukraińiec, zmarł w poszukiwaniu jedności chrześcijan na ziemiach słowiańskich; Błogosławiona Maria Sagheddu, która ofiarowała swoje życie Bogu za jedność chrześcijan, gdy zmarła w wieku dwudziestu pięciu lat pod Rzymem; Święty Jan Paweł II, który niestrudzenie walczył o ekumenizm podczas swojego pontyfikatu; wreszcie wielu męczenników katolickich i niekatolickich, którzy razem dawali świadectwo swojej wiary, jak to miało miejsce w Ugandzie z

katechetą Karolem Lwangą i jego towarzyszami. Odkrycie przykładów świętości także wśród naszych braci odłączonych da nieoceniony bodziec do poszukiwania jedności.

Sobór Watykański II właśnie w Konstytucji dogmatycznej o Kościele stwierdza, że jego członkowie, czując się wezwani do krzewienia jedności, „nadal dążą do świętości, wykorzeniając grzech; i dlatego wznoszą oczy ku Maryi, która jaśnieje jako wzór cnoty wobec całej wspólnoty wybranych”[11].

Umiłowanie Maryi, *Mater Ecclesiae*, pomoże nam bardziej kochać Kościół. Nauczy nas czuć się odpowiedzialnymi za świętość wszystkich członków Mistycznego Ciała Chrystusa, która jest nieodzowną drogą do jedności wszystkich chrześcijan.

---

[1] Papież Franciszek, *Audiencja generalna*, 2 października 2013.

[2] Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 4.

[3] Św. Josemaría, *Wierność Kościołowi*, w: *Kochać Kościół*, nr 22-23.

[4] Tamże nr 24.

[5] Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 19.

[6] Por. Benedykt XVI, *Przemówienie*, 19 marca 2005.

[7] Św. Jan Paweł II, *Ut unum sint*, 11.

[8] Św. Josemaría, *Wierność Kościołowi*, w: *Kochać Kościół*, nr 25.

[9] Tamże, 22

[10] Por. Benedykt XVI, *Homilia*, 24 kwietnia 2005.

[11] Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 65.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/tydzien-modlitw-o-jednosc-chrzescijan-4/> (05-07-2025)